

Link do produktu: <https://www.xn--mocwsaboci-e0b71a.pl/tajemnica-mojego-syna-antonia-salzano-acutis-paolo-rodari-p-527.html>



Tajemnica mojego syna - Antonia Salzano Acutis, Paolo Rodari

Cena **49,90 zł**

Cena poprzednia **54,90 zł**

Opis produktu

Dlaczego Carlo Acutis jest uznawany za świętego

Mój syn rozproszył mroki najciemniejszej godziny w moim życiu, złagodził wstrząs spowodowany straszną wieścią. Nie wpadł w przerażenie. Nie pozwolił, żeby owładnął nim lęk. Zamiast tego zwrócił się ku Bogu. I posłał nam uśmiech.

ANTONIA SALZANO ACUTIS

Jak być matką świętego?

Przed narodzinami syna żyła z dala od Boga. Antonia Salzano Acutis, matka błogosławionego Carla, który swoją wiarą zachwycił i zadziwił świat.

Powstało już wiele biografii i opisujących niezwykłość tego piętnastoletniego chłopca, ale żadna z nich nie poprowadziła nas tak blisko jak świadectwo jego matki. Antonia towarzyszyła swojemu synowi w najtrudniejszych chwilach – w śmiertelnej chorobie. Doświadczała razem z nim bólu i samotności. Jak żyć ze świadomością, że ukochane dziecko umiera? Jak poradzić sobie z tą niewyobrażalną udręką? Jak zaufać Bogu?

Dzisiaj ma odwagę dzielić się historią syna, który nawrócił swoich rodziców i pomimo cierpienia nie utracił radości. Autorka odsłania przed nami tajemnice Carla, dla którego Bóg był w centrum życia aż do końca.

Dzięki tej książce możesz wejść w konkretne życiowe sytuacje wyniesione na ołtarze młodego chłopaka. Pokazują one, jakim sposobem myślenia o ludziach i świecie skutkuje postawienie Boga w centrum. To wyznacznik także dla nas.

Błogosławiony Carlo Acutis powtarzał, że Eucharystia jest autostradą do nieba, i faktycznie droga, którą podążał, szybko doprowadziła go do celu, do którego wszyscy zmierzamy.

**MICHAŁ JÓZWIAK,
MISYJNE.PL**

Nie ma większego dramatu dla mamy niż śmierć dziecka. Nawet, gdy stara się ona powierzać życie Bogu. Jeśli wierzy, łączy swój płacz z płaczem Maryi pod krzyżem. Ale zawsze TA śmierć rozrywa jej serce. W historii krótkiej choroby i śmierci bł. Carla Acutisa opowieść jego

mamy jest bezcenna. Nie tylko zaświadcza o świętości syna, lecz także pokazuje, w jaki sposób dziecko może przeprowadzić mamę przez własną śmierć. Antonia Salzano Acutis nie wpadła w rozpacz. Jej piętnastoletni Syn zdążył nauczyć ją nieustannie spoglądać w niebo. Ja, jako mama trójki dzieci, jestem jej wdzięczna za podzielenie się tą „tajemnicą syna”.

**AGNIESZKA BUGAŁA,
DZIENNIKARKA**

Carlo uwielbiał te chwile, gdy wszystko zaczynało się od początku. Miał piętnaście lat. Pierwsze dni września nie nastrajały go nostalgicznie. Nie tęsknił za kończącym się latem, raczej wypatrywał tego, co przyszłość miała w zanadru. Chciał znów ujrzeć swoich przyjaciół, kolegów ze szkoły, nauczycieli. Pragnął rzucić się w wir życia. Oczekiwanie – to było jedno z tych słów, które opisywały go lepiej niż inne. Wiedział, że każda chwila może przynieść coś nowego, stać się wielką przygodą. (...) Początek roku szkolnego był czasem bez troski. Byłam gotowa na wszystko, naprawdę wszystko, z wyjątkiem tej zawieruchy, która w sposób nieoczekiwany i gwałtowny wstrząsnęła naszym życiem, nagła jak letnia burza. Jak grom z jasnego nieba. W sobotę 30 września Carlo po raz ostatni poszedł do szkoły. Kiedy po lekcjach opuścił szkolne mury, nie przypuszczałam, że jego noga już nigdy tam nie postanie. Sprawy tak się jednak potoczyły.

FRAGMENT